

TWENTY SIXTH SUNDAY IN ORDINARY TIME

DWUDZIESTA SZÓSTA NIEDZIELA ZWYKŁA

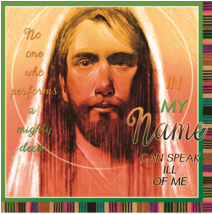
SEPTEMBER 29, 2024



Saint John Paul II Polish Center

Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org



TWENTY-SIXTH SUNDAY IN ORDINARY TIME SEPTEMBER 29, 2024

Your word, O Lord, is truth;
consecrate us in the truth.

—Cf. Jn 17:17b, 17a

GOOD SCANDAL AND BAD

The first reading is one of the first references to the spirit of prophecy in the Bible. Usually we think of Moses as the man of the Law, the letter that kills, and not a man of the Spirit who gives life. But here we discover that the Spirit is upon him and that he generously shares it, temporarily, with the seventy elders. These prophesize, in a regular way, outside the tent. Perhaps we can imagine them in a state of ecstasy, praising the God who leads his people through the desert. But Eldad and Medad are mavericks and they carry the disturbance of prophecy inside the tent. It is as if the Spirit could not be controlled.

Quite contrary to what we might expect, Moses, the man of Law, is delighted, and wishes that all God's people would be prophets. or would "make a mess" as Pope Francis puts it. The behavior of prophets always has something "scandalous" about it, and in this reading there is a progression from the licensed behavior of the elders, to the unlicensed behavior of the two mavericks, to the supremely scandalous declaration of Moses. Who would expect Moses to be a figure like Pope Francis? Perhaps the "Moses effect" is not a grim repressive legalism, after all, but an outburst of freedom, energy, and illumination. The Law of Moses is celebrated in the Psalms as light and life to those who follow it; the more it is followed the more it is loved; and it issues in the joy and freedom of a prophetic way of life that creatively follows the promptings of the Spirit.



Jesus shows the same unconcern about borders: "Do not stop him; for no one who does a deed of power in my name will be able soon afterward to speak evil of me. Whoever is not against us is for us." Many of Jesus's utterances, too, have an edge of scandal, due to the tolerance and boundless mercy that he upholds. But alongside good scandal there is evil scandal, and many people who are giving this evil scandal,

undermining the faith of others, imagine that they are giving good scandal, or that they are prophets. The text about the millstone is often used today to attack pedophiles, but like all biblical texts it should rather be read as applying first and foremost to its hearer. Each one of us can be a stumbling block to the simple faithful and an evil influence on the young. We may be piling scandal on scandal without being aware of it. (We can also fail children by coldness and indifference, by avoiding them, and Jesus gives a counter-example to this by making much of every child he sees.) Determination in cutting off sources of scandal can be compared with the struggle to break an addiction. Today many people are addicted to their com-

puters and smart phones. In the past people reached habitually for their prayer book or rosary beads and filled their spare moments with prayer. Now they check in to the internet first thing in the morning. Pope Francis expressed concern about this aspect of human ecology today, when he said, "You won't meet God sitting in front of your computer screen."

This passage contains the only reference to Hell in Mark's Gospel, and it is a rather ferocious one. It may be doubted if threats of hell fire have had much good effect on human beings throughout history. Today our pastors play them down, as when Pope St John Paul II said that "faith obliges us to believe in the existence of hell, but hope obliges us to hope it is empty." The notes of universalism (the idea that all are saved) in St Paul, and in Origen, Gregory of Nyssa and others, underline that hell is not at the centre of the Christian faith. What is at the centre is that "God will be all in everyone" (1 Cor 15) and "There is now no condemnation for those in Christ Jesus" (Rom 8:1) and "God did not send his Son in order to judge the world but that the world would be saved through him" (Jn 3:17). "The possibility of final loss" (Rahner) is a shadow at the edge of the canvas, a dimension of conscience calling us to responsibility. Fear and anxiety are never the last word for Christians, for they can always turn to Christ in trusting faith and let him clothe them with the mantle of his righteousness. The Irish proverb that "the help of God is nearer than the door" applies first of all here, in our encounter with Jesus, Messiah and Savior, welcomed in faith.

—Internet

Today's Readings: *Nm 11:25-29; Ps 19:8, 10, 12-13, 14; Jas 5:1-6; Mk 9:38-43, 45, 47-48*

TREASURES FROM OUR TRADITION

Did you ever notice how often the angels are referred to during Mass? We commonly meet them in the Confiteor ("I ask blessed Mary, every virgin, all the angels and saints"), prefaces ("with angels and archangels and the whole company of heaven"), the Roman Canon ("we pray that your angel may take this sacrifice"), and Eucharistic Prayer IV ("countless hosts of angels stand before you to do your will"). Last week and this week angels abound as we celebrated Michael, Gabriel, and Raphael yesterday and will honor the Guardian Angels on October 2.

September 29 was originally the feast day for Michael alone. Gabriel and Raphael joined him in the 1969 reform of the Church calendar. The celebration of the Guardian Angels has been observed since the sixteenth century in Spain. Pope Clement X assigned the feast to the first free day after St. Michael's in 1670, and there it has remained. Take some time this week to reflect on these, God's messengers and our protectors, and maybe even celebrate with a little angel food cake!

—James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.



FIRST FRIDAY OF THE MONTH 4 OCTOBER

Adoration of the Holy Sacrament
Until 10 am and 5 pm—9 pm
Mass at **8:30 am** in English

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl B, 26 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: *Lb 11:25-29; Ps 19:8, 10, 12-13, 14;*

Jk 5:1-6; Mk 9:38-43, 45, 47-48

Mojżesz był naprawdę wielkim mężem Bożym, w którym nie spotykamy nic z małostkowości. A przecież powołany przez Boga do tak wielkiego zadania, mógł mieć niejedną pokusę zarezerwowania sobie pewnych przywilejów i wyróżniania się wśród innych. Nie tylko nie poddał się takiej pokusie, ale chętnie dzielił się otrzymanymi od Boga darami i pouczał wszystkich, że nie powinni niczego sobie nawzajem zazdrościć. Szczególny przykład takiej właśnie postawy Mojżesza ukazuje nam dziś pierwsze czytanie Słowa Bożego, zaczerpnięte z Księgi Liczb.

Jako przywódca Izraela, Mojżesz niejednokrotnie dostępował wielkiej łaski, bo mógł rozmawiać z samym Bogiem (Jahwe). Dla wypełnienia powierzonego mu zadania otrzymywał od Boga " ducha", który stale w nim przebywał. Otóż widzimy go, jak tym właśnie " duchem" dzieli się z siedemdziesięcioma starszymi z ludu, aby i oni mogli wypełnić powierzone im zadanie kierowania narodem. Ale to przekazywanie ducha Bożego stało się okazją do pewnej zazdrości. Dwóch bowiem z mężów nie przyszło do namiotu, chociaż zostali wezwani i mieli otrzymać ducha prorokowania. Przebywając jednak w obozie, zostali napełnieni tym duchem i "wpadli w uniesienie prorockie". Zaraz doniesiono o tym Mojżeszowi. Nie czekając na reakcję Mojżesza, Jozue zwraca się do niego, aby wydał im zakaz prorokowania. Mojżesz odczytał prawdziwą intencję Jozuego i mówi: "Czy zazdrośny jesteś o mnie?" Jeśli więc chodzi ci o to, to wiedz, że jest moim pragnieniem, aby cały lud otrzymał od Pana ducha prorockiego. Tak więc Mojżesz przestrzega przed zazdrością i ukazuje wspaniałomyślność, która niczego nie chce rezerwować tylko dla siebie.

Podobną sceną zazdrości ukazuje nam dzisiejsza perykopa ewangeliczna. Apostołowie byli przekonani, że pewne dary Boże zostały zarezerwowane tylko dla Chrystusa i Jego najbliższego grona. Stąd gdy spotkali kogoś nie należącego do ich grona, a wyrzucającego złe duchy w imię Chrystusa, sami własną powagą zabronili mu wykonywania tej czynności. Przychodzą następnie do Mistrza i zdają relację, będąc zapewne przekonani, że otrzymają pochwałę. Tymczasem Pan Jezus zajął zgoła inne stanowisko: "Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami".

A więc najważniejszą rzeczą jest przyczynianie się do budowania Królestwa Bożego, względy zaś czysto ludzkie, czy tym bardziej jakaś niezdrowa ludzka zazdrość, nie powinny stawiać na tej drodze żadnych przeszkód. Można to inaczej ująć w ten sposób: Chrystus wezwał Apostołów, by radowali się z tego powodu, że znaleźli poza ich gronem kogoś, kto przyczynia się do głoszenia Królestwa Bożego.

Zazdrość może się stać powodem zaistnienia rozdzźwięków we wspólnocie Kościoła, ale na pewno czymś bardziej niebezpiecznym jest sianie zgorznienia wśród

tych, którzy wierzą w Chrystusa. Każdy ma obowiązek być zbudowaniem dla drugich, jeśli zaś tego nie tylko nie czyni, lecz swoim działaniem staje się powodem grzechu, czeka go straszny los, bo odrzucenie od Boga na zawsze. Pan Jezus mówi o zgorzzeniu tzw. maluczki, którzy w Niego wierzą. Chodzi tutaj nie tylko o dzieci, lecz także o innych wierzących w Chrystusa, ale nie ugruntowanych jeszcze w wierze. Aby tym mocniej podkreślić zło płynące ze zgorznienia, Chrystus używa mowy obrazowej i stwierdza, że byłoby nawet lepiej pozbyć się ręki, nogi czy oka, niż dać powód do grzechu. A więc za wszelką cenę należy wykluczyć zgorznienie maluczki.

Problem bogactwa, a więc i ludzi bogatych, często pojawia się na kartach Nowego Testamentu. Nie pomija go również św. Jakub, a nawet wolno powiedzieć, że Apostoł kieruje niezwykle mocne słowa pod adresem tych, którzy nastawili się na jakieś nierozumne gromadzenie rzeczy ziemskich, osiągając je często w sposób nawet nieuczciwy, a więc z wyraźną krzywdą innych ludzi. W starożytności gromadzono dobra ziemskie głównie w postaci drogocennych szat, a także różnego rodzaju kruszców, złota i srebra.

Zabiegając o tego rodzaju rzeczy doczesne, bogactwo byli przekonani, że znajdą w nich szczęście, że staną się one dla nich źródłem radości. Tymczasem po pewnym okresie sami widzą, że szaty stały się żerem dla moli, a złoto i srebro straciło swój pierwotny piękny wygląd. Co więcej, to wszystko w dniu Sądu Bożego będzie świadczyć przeciwko nim. Skoro bowiem szaty zniszczyły mole, a drogocenne kruszce utraciły swój pierwotny wygląd, z tego pośrednio wynika, że rzeczy tych nie używali, a więc nie były im potrzebne. Ponadto w dniu sądu uświadomią sobie, jak te sprawy wyglądają na tle życia ludzi biednych. Mianowicie może na tym bogactwie widnieć ślad krzywdy wyrządzonej robotnikom, z racji niesprawiedliwej płacy. Żyjąc beztrudnie i nastawiając się na nierozumne gromadzenie bogactw, stali się nieraz przyczyną "śmierci" człowieka biednego, wyrządzając mu krzywdę materialną lub nie przychodząc z pomocą z tego przynajmniej, co im zbywało.

Sprawa jest zawsze aktualna: nie może się zmarnować żadna z posiadanych przez nas rzeczy, jeśli będzie potrzebna bliźniemu.

-- ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc, udzielaj nam nieustannie swojej łaski, abyśmy dążąc do obiecanego nam nieba stali się uczestnikami szczęścia wiecznego. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

—Kolekta



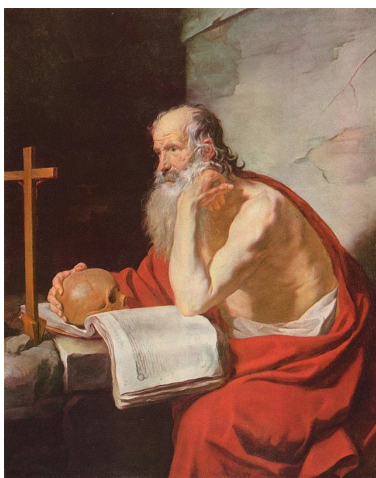
PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

4 PAŹDZIERNIKA

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

17:00—21:00

Msza Św. o godz. 7:30 wieczorem

SAINT JEROME—30 SEPTEMBER

Jerome was born around 345 in Stridon (probably in today's Croatia). He was the son of wealthy people of Roman origin, Catholics. He studied in Rome under the masters of Latin and rhetoric, incl. Donato. There - in his adolescence, according to the custom of the time - he was baptized between 358 and 364 by the Pope, St. Liberius. It was then that he decided to leave worldly life and deal with religious issues.

He then went to Trier, the capital of the Empire at the time, where he was to pursue a career as a clerk at the request of his parents; probably, however, he undertook his theological studies there. He returned from Gaul to Italy. At that time, his sister entered a convent. Jerome himself became a monk in Aquileia, and around 373 he left for the East to work in Jerusalem and to undergo a rigorous life. Through Asia Minor, he set off for the Holy Land, but, exhausted by the hardships of his journey, he stopped at Antioch. He was close to death. After he recovered, he began to study Greek and Hebrew intensively and devoted himself to studying the scriptures in the Desert of Chalcis.

In 377, in Antioch, Jerome was ordained a priest, with the reservation, however, that he wanted to continue his ascetic life. He set on scientific work as the goal of his life. He stayed in Constantinople for a long time (379-382). The city charmed him with its history, wealth of monuments and books. It was then that the Patriarch of Constantinople was St. Gregory of Nazianz. Jerome listened diligently to his sermons. During this time, he translated some of Origen's homilies and the Story of Eusebius of Caesarea in Palestine into Latin.

In 382, he participated in the Synod of Rome, where, at the behest of Pope Damasius, he began to work on revising the old translation of the New Testament and the Psalms. In 382-384 he was a secretary and advisor to Pope Damasius. He lived in Aventine Hill, where he gathered Rome's intellectual and religious elite. Among his students was also St. Marcella (+ 410). He has just lived in her palace. Another lady of Rome, St. Paula (+ 404), and her daughter, St. Eustochia (+ c. 419). After the Pope's death (+ 384), Jerome went to Egypt; he visited the Holy Land, Egypt, and the monasteries of Nitria. He listened to lectures by Dydym the Blind, an eminent expert on Origen's writings. Then he went to Palestine and in 386 he settled in Bethlehem. He stayed there until his death.

He organized charity there, gave lectures, and established four monasteries under his supervision. He was distinguished by encyclopedic knowledge, a love of asceticism, diligence, a fervent devotion to the Church, devotion to the Mother of God and, above all, a love of the

Holy Scriptures. His contemporaries, however, noted that he had an explosive character.

He left behind an incredibly huge literary legacy. In 389-395 he translated many books of the Septuagint (the Greek translation of the Bible) into Latin. For 24 years (382-406) he translated all the scriptures into Latin. His translation, the so-called The Vulgate (meaning "universally accepted") was adopted by the Council of Trent as an official text. Jerome also wrote commentaries on many books of Scripture and translated numerous texts of the Church Fathers. He fought the heresies of his time. He spent the last years in a grotto adjacent to the Grotto of the Nativity of Jesus. He died alone on September 30, 419 or 420. His relics were later brought to Rome. They are now in the main altar of the Basilica of S. Maria Maggiore. He is one of the four great doctors of the Western Church, patron of hermits, biblical scholars, exegetes, booksellers and students.

—Internet

**FEAST OF STS. MICHAEL, GABRIEL AND RAPHAEL, ARCHANGELS, SEPTEMBER 29TH**

MICHAEL (*Who is like God?*) was the archangel who fought against Satan and all his evil angels, defending all the friends of God. He is the protector of all humanity from the snares of the devil.

GABRIEL (*Strength of God*) announced to Zachariah the forthcoming birth of John the Baptist, and to Mary, the birth of Jesus. His greeting to the Virgin, "Hail, full of grace," is one of the most familiar and frequent prayers of the Christian people.

RAPHAEL (*Medicine of God*) is the archangel who took care of Tobias on his journey.

ARCHANIOLÓW: MICHAŁA, GABRIELA, RAFAŁA - 29 WRZESNIA.

"Błogosławcie Pana, wszyscy Jego Aniołowie, potężni mocarze pełniący Jego rozkazy, aby słuchano słów Jego. Boże, spraw aby na ziemi strzegli naszego życia".

MODLITWA DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

BEATYFIKACJA KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO



W rocznicę uroczystość beatyfikacji Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie kontynuujemy część drugą rozważanie życiorysu Kardynała.

Ksiądz Stefan Wyszyński biskupem został w 1946 r. Informację o nominacji (4 marca) na ordynariusza diecezji lubelskiej przekazał mu prymas August Hlond 25 marca 1946 r., w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. „W

pierwszej chwili nie wyobrażałem sobie, że mogę opuścić Włocławek i dopiero co zorganizowane seminarium” – wspominał, wyznając, że nominacją był „mocno przestraszony”. Poprosił o czas do namysłu, ale szybko przekonały go słowa kard. Hlonda, że papieżowi się nie odmawia. Sakrę biskupią przyjął 12 maja 1946 r. na Jasnej Górze, a ingres do katedry w Lublinie odbył 26 maja 1946 r. Do uczestników inauguracyjnej Mszy św., a byli wśród nich przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, mówił m.in. o tym, że „mądrość polityczna polega nie na niszczeniu odrębności, tylko na ich uzgadnianiu dla wspólnego dobra”. Biskup Wyszyński szybko przystąpił do odbudowy seminarium i katedry, zreorganizował m.in. pracę kurii, powołał diecezjalną Caritas, ożywił kult Eucharystii. Biskupem lubelskim był tylko dwa lata.

22 października 1948 r. w wyniku pooperacyjnych komplikacji zmarł kard. August Hlond. Przed śmiercią jako swego następcę wskazał bp Stefana Wyszyńskiego, do wojny członek Rady Społecznej przy prymasie Polski. Pius XII decyzję o nominacji podjął już 12 listopada, a 16 listopada podpisał bullę, w której powoływał Wyszyńskiego na arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, prymasa Polski. Dzień wcześniej natomiast zebrała się Konferencja Episkopatu Polski, która postanowiła zaproponować papieżowi, aby prymasem został abp. Walenty Dymek z Poznania, a bp Wyszyński został ordynariuszem warszawskim (KEP chciał rozdzielić archidiecezję gnieźnieńską i warszawską). Z takimi propozycjami pojechali do Watykanu dwaj przedstawiciele KEP. Nie sposób w krótkim tekście opisać wszystkich okoliczności, ale trzeba powiedzieć, że według najnowszych ustaleń ostatecznie, po ponagleniach Watykanu, bp Wyszyński zgodził się przyjąć nominację 31 grudnia 1948 r., zaś 1 stycznia 1949 r. w liście do Piusa XII tłumaczył przyczyny wahań (uważał m.in., że funkcja przerasta jego siły i możliwości). Ingres do katedry w Gnieźnie odbył 2 lutego, a 6 lutego 1949 r. do prokatedry w Warszawie (katedra św. Jana leżała jeszcze w gruzach). W liście, jaki z okazji ingresu ogłosił do wiernych obu archidiecezji pisał: „Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomata, nie jestem działaczem ani reformatorem. Jestem natomiast ojcem waszym duchowym, pasterzem i biskupem dusz waszych, jestem apostołem Jezusa Chrystusa”.

Stefan Wyszyński, wyposażony w specjalne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej, rozpoczynał prymasostwo w momencie szczególnie trudnym dla Kościoła. Komuniści po sfałszowaniu wyborów w styczniu 1947 r. i wyeliminowaniu opozycji politycznej oraz rozbiciu, w dużej mierze,

antykomunistycznego podziemia, rozpoczęli walkę z Kościołem, jako ostatnią, niezależną od państwa instytucją. Celem antykatolickiej ofensywy była eliminacja Kościoła ze sfery publicznej oraz całkowite podporządkowanie państwu (poprzez uzależnienie materialne i personalne) oraz zbudowanie społeczeństwa ateistycznego. Trwało więc wyrzucanie religii ze szkół, zamykanie prowadzonych przez Kościół placówek oświatowych, wychowawczych, opiekuńczych, szpitali, wydawnictw. Państwo na początku 1950 r. przejęło Caritas i kościelną ziemię. Prymas Wyszyński w celu zagwarantowania Kościołowi minimum wolności w pracy duszpasterskiej doprowadził do utworzenia najpierw kościelno-rządowej komisji, która miała regulować sporne sprawy, a następnie, 14 kwietnia 1950 r., podpisania między episkopatem a rządem Porozumienia (z którego notabene musiał się tłumaczyć w Watykanie). Niestety, Porozumienie od początku było przez władze łamane. Prymas jednak nie zrywał rozmów, odwoływał się do zapisów Porozumienia, szedł na kompromisy. Długo wierzył, że polscy komuniści mogą zbudować inny niż sowiecki model ustrojowy, który nie będzie ateistyczny. W tym się pomylił, ale ówczesna polityka prymasa odłożyła w czasie zasadnicze uderzenia komunistów w Kościół, a tym samym szkody, jakie poniósł on w okresie polskiego stalinizmu były mniejsze niż w innych krajach bloku wschodniego.

Owym decydującym uderzeniem komunistów w Kościół miał być dekret Rady Państwa ogłoszony 9 lutego 1953 r. o obsadzie duchownych stanowisk kościelnych. Przyznawał on władzy państwowej prawo do decydowania o tym, kto będzie pełnił funkcje wikariusza, proboszcza, a nawet biskupa. Na to ani prymas Wyszyński (od stycznia kardynał), ani biskupi zgodzić się nie mogli, gdyż oznaczałoby to zerwanie z Watykanem. W maju 1953 roku prymas w imieniu Episkopatu napisał do Bolesława Bieruta memoriał, kończący się słowami: „gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do przesładowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus”.

Trzy miesiące później, 25 września 1953 r. prymas Polski – w przekonaniu komunistów ostatnia przeszkoda do totalnego podporządkowania Kościoła państwu – został aresztowany. Bez aktu oskarżenia, procesu i wyroku był więziony przez trzy lata – do 28 października 1956 r. Początkowo w Rywałdzie Królewskim, następnie w Stoczku na Warmii, w Prudniku Śląskim i w Komańczy. Komuniści zamierzali wytoczyć kard. Wyszyńskiemu publiczny proces, ale z uwagi na brak materiałów, pewność, że będzie się bronił, a z czasem postępującą polityczną odwilż – zaniechali tego. W okresie uwięzienia kard. Wyszyński był nieustannie inwigilowany. Donosy na niego pisali współtowarzysze: ks. Stanisław Skorodecki i s. Maria Leonia Graczyk – więźniowie polityczni, przysłani do obsługi prymasa. Uwolnienie kard. Wyszyńskiego nastąpiło, w wyniku politycznej odwilży, zmian we władzach i gorących nastrojów społecznych, w październiku 1956 r.

DOŻYŃKI 2024

MY DEAR FRIENDS

Once again we had the opportunity to organize and celebrate our annual (45th) Polish Harvest Festival „Dożynki”.

It is always a special time of challenging work, dedication and tiredness as well as I believe it was also a time of being together and joy.

Many people came together and put a lot of energy to prepare everything for this big event. We had our children, young adults and those with white hair helping before, during and after Dożynki in many different ways and places.

I would like to thank all of you who helped and organized our harvest festival this year, and also to all who came and supported our community.

Thank you very much—Serdecznie Dziękuję!



Blessings,
Fr. Zibi
Director

Z WDZIĘCZNOŚCIĄ ZA KOLEJNE DOŻYŃKI

Panie Boże, dziękujemy Tobie za sukces tegorocznych 45 Dożynek pod przewodnictwem dyrektora, ks. Zbigniewa Frąszczaka. Dziękujemy Tobie Panie również za wszystkich, którzy się do tego sukcesu przyczynili swą pracą, pomocą i jakimkolwiek wsparciem dożynkowego programu i uświetnili naszą piękną polską tradycję.

Z całego serca dziękujemy za zaangażowanie w przygotowaniach przed, w trakcie i po Dożynkach. Wszystkim liderom stoisk, pracownikom kuchni, Polskiej Szkole, zespołom tanecznym, artystom, niezliczonym wolontariuszom i ludziom dobrej woli dziękujemy za ich ofiarność, współpracę, za wysiłek, trud i serce.

BÓG ZAPŁAĆ ZA OKAZANĄ POMOC !

CONGRATULATIONS !

To all Raffle Winners at the Dożynki Harvest Festival 2024 in Yorba Linda!

The Grand Prize Winners were:

\$5,000 Ms. Patricia Rune
\$3,000 Mr. Andrzej Niedojadło
\$1,000 Ms. Joan Ritchie

Please pick up your prize at the church office during the office hours. All prizes need to be picked up within 30 days!

Thank you one more time to our Sponsors for all great prizes and to all of you who had purchased the tickets!

TERESA TUREK extends heartfelt gratitude to Fr. Zbigniew and all, who supported and helped her with the preparations of food and serving during the Dożynki!

Thank You & May God bless You!

Pani Teresa Turek DZIĘKUJE za wszelką okazaną jej pomoc w przygotowaniach polskich potraw, a także podczas Dożynek! Za godziny spędzone w ciężkiej pracy, za ofiarne serca, poświęcenie i przyjazne uśmiechy!

Bóg Zapłaci

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Zofia Grochulski	Jarrod Pavlak
Zofia Adamowicz	Brooklyn Hamsley	Mirosława Pawelczak
Karen Arandoña	Todd Hill	Anthony Palermo
Rachel Arandoña	Tot Hoang	Francis Ports
Kyle Ardando	Dick Hoffman	Elaine Quan
Sarah Arrizon	Jackie Hoyt	Benito Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Andrzej Hulisz	Jerry Ramirez
Avalon Asgari	John Ibarra	Lourdes Rey
Anna Bagnowska	Josephina Iearra	Joan Ritchie
Wiesława Barr	Jadwiga Inglis	Carlene Romeo
Jamie Barrett	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Lois Barta	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Pilar Bascope	Ania Karwan	Elżbieta Rudzińska
Ronald Brozchinsky	Julie & Larry Klementowski	Veronica Sequi
Paul Budai	Kimberly & Family	Debra Shewman
Charlotte Frances	Zbigniew Kostecki	Maria Sowa
Gregorio Cabotaje	Anent L.	Jean & Mike Speakman
Edward Cacho	Mary Laning	Matt Starbuck
Dora Carrillo	Danuta Łabuś	Mary Strazdas
Peter Camacho Family	Monique Chmielewska	Adrienne Swinford
Jean Carter	Lehman	Halina Szmit
Ashley&Connor Cooper	Olli Marban	Grace Teodors
Lacie Cooper	Marian Marek	Teresa Turek
Gina Cruz	Anthony Martinez	Unborn Children
Jadwiga Cywińska	Antoinette Martinez	Kelsie Wagner
Sylvia Derby	Amber Matrauga	Charlene Web
Adam Dolewski	Gail Morganti	Bernadette Westphal
Zdzisław Dolewski	Jarosław Musiał	Alicja Wilczyńska
Joe Doud	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Mieczysław Dutkowski	Monica Nava	Janina&Henryk Żelaźewscy
Jacek Dzimski	Gloria Norton	Bogusia Zientek
Edmund F. Dzwigalski	Jerry Nicassio	
Grzegorz Gąska	Andrzej Niedojadło	
Anita and Mike Gilkey	Jacek Ozimski	

MISSION APPEAL

On **September 28 and 29**, as part of the **Mission Appeal**, we will host Dominika Szkatuła, a lay missionary from Krakow who has been working in the Peruvian Jungle among the Kichwas Indians for 42 years. During each Mass, Dominika will share her experience from her many years of work. The second collection will be used to help people living in the area.

God bless you for your support and generosity!

W dniach **28 i 29 września**, w ramach **Apelu Misyjnego**, będziemy gościć w naszym Centrum Dominikę Szkatuła, świecką misjonarkę z Krakowa, która od 42 lat pracuje w Dżungli Peruwiańskiej wśród Indian Kichwas. Podczas każdej Mszy św, Dominika podzieli się swoim doświadczeniem ze swojej długoletniej pracy. Druga składka będzie przeznaczona na pomoc ludziom mieszkającym w tamtejszym rejonie.

Bóg zapłaci za wsparcie i hojność!



TODAY IS PRIESTHOOD SUNDAY

A special day set aside to honor the Priesthood in the United States. It is a day to reflect and affirm the central role of Priesthood in the life of the Church. Don't forget to tell them how much you appreciate all that they do for us.

Thank you Father Zibi and Father Prof. Stanisław for your dedication, generosity, and leadership in our Polish Center.



Sat 9/28	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sun 9/29	9:00 am	For God's blessings for Brigid Richer the anniversary of her birthday from her parents
	10:30 am	+Joanna i +Wincenty Boryczko oraz +Mariana i +Bolesław Niedojadło od syna z córką i wnukami +Stanisław Niziołek oraz +Edwarda Jarosławski od dzieci +Katarzyna i + Jerzy Hardoszowscy, zmarli z rodziny Zapach i z rodziny Iwan, +Margaret Ralph Spayd oraz +Ann Lart od Gitki Iwan z rodziną O szczęśliwy powrót Bożeny +Danuta Myszkowska-Pilip i +Józefa Szewc od rodziny Cheffs +Stanisława I +Henryk Czerwiński oraz +Romualda i +Ireniusz Domagała oraz +Wiesław Tebinek od rodziny Domagała O powrót do zdrowia Artura Bielewicz I Grzegorza Filipiaka od rodziny Domagała
FIRST FRIDAY OF THE MONTH		
Fri 10/4	8:30 am	+Kevin Starbuck and +Nick Wilson from their family
	7:30 pm	Za wszystkich parafian Polskiego Centrum

GRATULUJEMY / CONGRATULATIONS!



W czasie obchodów naszych Dożynek w zeszłą niedzielę Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polski Pani Paulina Kapuścińska, w imieniu Prezydenta RP odznaczyła naszego wieloletniego parafianina Pana Romualda Aukstulewicz, zasłużonego działacza „Solidarności” prześladowanego przez rządy komunistyczne, Krzyżem Wolności i Solidarności za jego zasługi na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w PRL.

Last Sunday, the Consul General of the Republic of Poland, Mrs. Paulina Kapuścińska, on behalf of the President of the Republic of Poland, awarded our long-time parishioner, Mr. Romuald Aukstulewicz, a distinguished member of "Solidarity" persecuted by communist governments, with the Cross of Freedom and Solidarity for his services to Poland's independence and sovereignty and to respect human rights in the Polish People's Republic.



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
09/21 & 09/22/2024	\$ 4,240.00	\$ 624.00

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD
Deacon: Dn. Jim Merle
Office Manager: Kathie Kudlo
Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat
Office Hours:
 Tue/Thu 12:00 noon—4:00 pm
 Sat 12:00 noon—4:00 pm
 Sun 9:30 am —2:00 pm
Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

ŻEGNAMY ! DZIĘKUJEMY !

„Jak szybko mijają chwile, jak szybko mija czas!”



W tę niedzielę żegnamy Ks. Profesora Stanisława Urbańskiego obiadem po polskiej Mszy Św. z dochodem przeznaczonym na wsparcie w dalszej pracy. Ks. Profesor został z nami w tym roku aż przez Dożynki i wraca do Polski w następnym tygodniu. Dziękujemy za jego pobyt wśród nas, za posługi kapłańskie, za piękne homilie, troskę i pokrzepienie naszych serc. Życzymy szczęśliwej podróży do Ojczyzny, dużo zdrowia i obfitych Łask Bożych.

This Sunday we will say farewell to Fr. Professor Stanisław Urbański with a lunch after the Polish Mass, the income from which will be designated to support him in his ongoing works. Fr. Urbański remained with us this year all the way after Dożynki and will return to Poland on during the following week.

We thank him for his stay with us, for his priestly works, beautiful sermons, care and strengthening of our hearts. We wish him a safe and happy return to Poland, good health and God's Blessing.

Bóg Zapłać !



PIERWSZA KOMUNIA

Zbieramy listę dzieci które chciałyby przygotować się do przystąpienia do Sakramentu Eucharystii po raz pierwszy. Dzieci od wieku 7. lat prosimy zgłaszać telefonicznie do biura Ośrodka. Dalsze informacje i kiedy klasy zaczną się i w jakim trybie będą udzielone na zebraniu organizacyjnym po zgłoszeniu.

FIRST COMMUNION

We are gathering a list of children who would like to begin preparation to receive the Sacrament of the Eucharist for the first time. Please sign up children from age 7 in the Center Office via telephone. Additional information will be made available in an organizational meeting after sign-ups are collected and once the method and manner of the classes is known.

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnek@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass